

"Kalejdoskop" 02/21 [CO W NUMERZE?]

Dzieje się coś dziwnego [EDYTORIAL]

Łukasz KACZYŃSKI

Długo życiem kulturalnym rządził znany cykl. Wiedzieliśmy, kiedy odbywa się jaki festiwal, że nowe filmy wchodzi do kin w piątki, a najwięcej książek wychodzi jesienią. I te specjalne momenty w czasie, gdy w kulturze wydarza się coś nowego, niepowtarzalnego, zostały nam odebrane. Kalendarz wydarzeń i ich waga rozplynęły się w sieci. A co z aktywnością zawodowych artystów, animatorów etc.? Rozwój technologii dał im nowe narzędzia, ale też - na co wskazują badacze kultury - zubożył ich. Kazał konkurować między sobą na „niepowtarzalność” i postawił niemal na równi z tymi, którzy twórczością zajmują się okazjonalnie, a źródło dochodów mają inne. Otóż to, kto zarabia w sieci i ile? Głównie... pośrednicy.

W stronę twórczego miasta przyszłości [DEBATA]

Tamara KAMIŃSKA

Kultura i kreatywność są przeżywane i praktykowane na co dzień przede wszystkim na szczeblu lokalnym. Dlatego to właśnie na poziomie samorządowym mogą dokonać się zmiany, które będą miały realny wpływ na bardziej zrównoważony rozwój miast, dostosowany do potrzeb mieszkańców, stymulując przemysły kultury, wspierając twórczość, promując udział obywateli w kulturze - pisze wieloletnia zastępczyni dyrektora Instytucji Kultury Katowice Miasto Ogrodów, autorka aplikacji Katowic do Sieci Miast Kreatywnych UNESCO w cyklu zapowiadającym debatę „Miasto przyszłości - miasto kreacji” organizowanej przez Narodowe Centrum Kultury Filmowej w Łodzi, nad którą mamy patronat.

Za-duma [FELIETON]

Andrzej PONIEDZIELSKI

W dobie ekspertów od wszystkiego. Od wizażu, makijażu, balejażu i łupieżu. Może przyda się taki młodzieńczy wierszyk. Młodzieńcze wiersze nie są najlepsze, ale najszczerze.

TEMAT NUMERU: Z widokiem na normalność w kulturze? Podsumowanie i prognoza

Rok 2020 się skończył, ale nie skończył się sezon kulturalny, zwyczajowo wygasający w okolicach wakacji. Zawirowania, w jakie wpadła kultura z powodu pandemii, rozmyły te cezury. Koniec roku, pewnie głównie ze zwyczajowych powodów symbolicznych, ale też z powodu pojawienia się szczepionki na COVID-19 jako nadziei na powrót normalności, odebrano jako koniec pewnego etapu. W kulturze jednak nic się nie zakończyło, pewne procesy trwają. Podsumowując rok „zarazy”, zastanawiamy się, jaki będzie rok 2021 w kulturze. Piszą: Aleksandra TALAGA-NOWACKA, Magdalena SASIN, Paulina ILSKA, Bogdan SOBIESZEK, Łukasz KACZYŃSKI.

„Ulisses” kłopotliwy [FELIETON]

Maciej ŚWIERKOCCI

Z perspektywy tłumacza „Ulisses” to jeden wielki problem translatorski, złożony z tysięcy drobniejszych, choć w swojej skali równie ważkich mikroproblemów, które odznaczają się na ogół taką czarodziejską właściwością, że nie można ich definitywnie rozstrzygnąć. Powieść Joyce’a jest wprawdzie wciąż niezwykle dokładnie analizowana przez zastępy badaczy, ale proponowane przez nich odczytania często nie są ze sobą zgodne nawet co do sensu pojedynczych leksemów. Praca nad tłumaczeniem staje się dzięki temu na pewno ciekawsza i przyjemnie urozmaicona, zarazem jednak bardziej uciążliwa.

--

Ach, ten detal [WARSZTATOWNIA]

Paulina ILSKA

Co niesamowitego można odkryć, przyglądając się szyldowi z napisem „Video filmowanie”? Mnóstwo informacji o historii, obyczajach, tradycji ręcznego malowania szyldów i liternictwie. Ale trzeba mieć wiedzę o architektonicznym detalu i gotowość, by, przyjmując go za punkt wyjścia, zadawać kolejne pytania i szukać na nie odpowiedzi. Popularyzacji tej metody edukacyjnej służy projekt „Architektura dla najmłodszych. Dlaczego ten dom tak wygląda?”, w ramach którego aktywistka Maria Nowakowska zajmująca się od lat detalem architektonicznym przeprowadziła „kwerendę nożną”.

--

Serce teatru nie bije przy biurku [WYWIAD]

Rozmowa z Marcinem HYCNAREM

Wierzę, że teatr będzie żył i będzie na niego zapotrzebowanie. Co do pytania, jaki to będzie teatr... Są tacy, którzy twierdzą, że widz będzie oczekiwał uczestniczenia w fikcji, która nie będzie pogłębiała jego traum i problemów, a raczej da wytchnienie, wzruszenie czy uśmiech. Czas pokaże – mówi Marcin Hycnar, aktor i reżyser, nowy dyrektor Teatru im. Jaracza w Łodzi, w rozmowie z Łukaszem KACZYŃSKIM.

--

Tropem Karla Dedeciusa [LITERATURA]

Andrzej SZNAJDER

We wspomnieniach maluje Dedecius wyraziste portrety swoich rodziców, tak jak ich zapamiętał z dzieciństwa – religijną matkę, uczęszczającą w każdą niedzielę i święta do kościoła oraz ojca, który był jej całkowitym przeciwieństwem: „Inaczej niż matka, w domu rozmawiał ze mną po polsku, w oficjalnym przecież języku miasta i swojego urzędu (a był pracownikiem tzw. obyczajówki – przyp. aut.). Ojciec miał także polskich przyjaciół, jak dyrektora szkoły Ostrowskiego, który mieszkał naprzeciwko nas i z którym chętnie grywał w szachy i w karty”.

--

Ty jesteś kuratorem - nr 16 [GALERIA]

Kurator: Łukasz M. SADOWSKI

To miejsce oddajemy osobom zaprzyjaźnionym ze sztuką, animatorom kultury, liderom różnych środowisk. Tym razem kuratorem jest Łukasz M. Sadowski, historyk sztuki, związany z Akademią Sztuk Pięknych w Łodzi, członek rady redakcyjnej powstającego „Kalejdoskopu Kultury”. Prezentuje prace Krzysztofa Wieczorka.

Artysta: Krzysztof WIECZOREK – od ponad czterech dekad działa w łódzkim środowisku

artystycznym. Zajmuje się grafiką warsztatową, naucza podstaw jej tworzenia w łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych. Brał udział w ponad dwustu wystawach w Polsce i za granicą.

--

Pomarzyć zawsze można [KOMIKS]

Piotr KASIŃSKI

Jako mniej więcej świadomy czytelnik po „Relax” sięgnąłem w 1981 roku, czyli w ostatnim roku ukazywania się tego tytułu. Dla 9-latka uwielbiającego historyjki obrazkowe Chmielewskiego i Christy zawartość magazynu była wówczas oszałamiająca. Ale w tamtych czasach nie było za bardzo czym się w Polsce komiksowo oszalać. Nie to, co dziś. Tym bardziej zaskoczyło mnie pojawienie się nowego numeru „Relaksu” po niemal 40 latach od jego zniknięcia.

Puszcza oko [RECENZJA]

Tomasz CIEŚLAK

Klucze do wierszy zamieszczonych w „Jedenastu metaforach” są czytelne i wyraźne, stopniowo zresztą nie tylko wprost ujawniane, ale też – chyba dla klarowności odbioru – powielane w kolejnych tekstach. Jakby Marek Czuku potrząsał trzymanym w dłoni pękiem, mówiąc: to one. Na początek – metapoetyckość rozumiana tu jako refleksja o samym akcie pisania, o (nie)zrozumiałości poezji, o granicach wyrażalności w języku. W „Jedenastu metaforach” Marek Czuku puszcza oko. Trochę jak salonowy lew, mający na podorędziu liczne, choć nieco już wytarte opowieści, trochę jak uczeń czy student, inteligentny, odcytany, bezczelny, który chwali się swoją erudycją, w istocie powtarzając to, co już zostało wielokrotnie powiedziane. Nie chcę odwracać głowy, bo jakoś to mnie bawi, ale jednocześnie czuję się faktem swojego rozbawienia nieco zakłopotany.

--

Beztroski śmiech na trudny czas [RECENZJA]

Magdalena SASIN

Świetnie zagrały animacje Karoliny Jacewicz, które podkreślały komizm sytuacji i kontrapunktowały treść. Kapitalna była na przykład narysowana białą kreską fruwająca koperta, która okrążyła cały ekran, by wylądować u stóp głównej bohaterki. Pod względem wokalnym przedstawienie stało na wysokim poziomie, nawet w skali międzynarodowej. Nietrudno to stwierdzić zwłaszcza dziś, gdy pandemia otworzyła melomanom drogę do najlepszych światowych teatrów – recenzujemy „Don Pasquale” w Teatrze Wielkim.

--

Kod ludzkości [RECENZJA]

Aleksandra TALAGA-NOWACKA

Wacław Szpakowski jako twórca awangardowy skupiał się na odczytywaniu zasad rządzących światem, a jedną z najłatwiej uchwytnych jest rytm. Próbował go zilustrować, rysując labirynty. Jak takie podejście do rzeczywistości interpretują twórcy, którzy w większości nastali po nim? – pokazał projekt wystawienniczy Muzeum Sztuki „Notes ryski”.

--

Ich jazz [RECENZJA]

Piotr GROBLIŃSKI

Sławomir Sulej potrafi oddać te zróżnicowane nastroje, jest charyzmatyczny i przekonujący. Może trochę za często ogrywa rekwizyty (kawa, karafka z alkoholem), może nadużywa swoich aktorskich tricków, ale wierzymy, że tak mógł wyglądać, zachowywać się i mówić sławny jazzman u schyłku życia. Swoją długi monolog kieruje po części do nas, po części do obłożnie chorej żony głównego bohatera, ale przede wszystkim rozmawia sam ze sobą, ze swoją przeszłością - recenzuje monodram „Mój jazz”, w którym aktor (a zarazem reżyser) wciela się w postać Andrzeja „Idona” Wojciechowskiego wspominającego historię legendarnego łódzkiego zespołu Melomani.

--

Lek na niepamięć [RECENZJA]

Mieczysław KUŹMICKI

Piękny to zwyczaj - obdarowywanie jubilata poświęconą mu księgą, w której przyjaciele, uczniowie, następcy, koledzy po fachu ofiarują swoje artykuły, wspomnienia, relacje związane z jubilatą, jego działaniami naukowymi i artystycznymi. W roku 75-lecia Łodzi filmowej dostaliśmy taką księgę. Ma tylko jednego autora, a przygotował on ją na swój prywatny jubileusz 90. urodzin. Ten autor to Jerzy Antczak, absolwent Wyższej Szkoły Aktorskiej w Łodzi, później aktor Teatru Powszechnego, dyrektor Teatru 7.15, aktor i reżyser w Teatrze Nowym Kazimierza Dejmka.

--

Ocalić nie swoje życie [RECENZJA]

Wiktoria SIEWIERSKA *

Więc przyrzekł sobie. „Nigdy więcej tajemnic. Oprócz tej jednej”. Co ten cytat wnosi do naszego życia? A cała powieść? Na pewno pomaga uświadomić sobie, że każdy z nas ma jakąś przeszłość, którą nie zawsze chce się dzielić, nawet ze swoją rodziną.

*Autorką tekstu jest 16-letnia uczestniczka warsztatów Pracowni Dziennikarskiej, które od 2020 roku prowadzimy online.

Jak on potrafi kochać [FELIETON]

Łukasz MACIEJEWSKI

„Noce i dnie” znam od dziecka. Wszyscy znamy - od dzieciństwa aż po dojrzałość. Bo do tego serialu, do filmu, po prostu się wraca. Wraca, żeby pamiętać. To jest nasza baza. Jeżeli mówi się, nie bez słuszności, że kino bywa (rzadko) czymś trwałym, na równi z pomnikami architektury czy arcydziełami plastyki, to dzieło Jerzego Antczaka jest taką konstrukcją. Odporną na historyczne zawieruchy, deszcze i mżawki, odporną na czas.

--

Przestrzeń dźwięku [MŁODA SZTUKA]

Z Rafałem KOŁACKIM rozmawia Joanna GLINKOWSKA

„Gdy grałem w pierwszych projektach, głównie w HATI, proces twórczy polegał bardziej na słuchaniu niż na ćwiczeniu techniki. Można powiedzieć, że praktykowaliśmy sonoryzm. Słuchanie dźwięków, jakie wydobywaliśmy za pomocą instrumentów, przerodziło się w słuchanie tego, co dzieje się dookoła nas. To było jakieś 12 lat temu, field recording nie był tak popularny. Inspiracje przychodziły głównie z Zachodu. Dostyc dużo czasu spędzałem w Berlinie, gdzie spotykałem artystów, którzy się tym zajmowali. Przeniosłem to na swój grunt - mówi Rafał KOŁACKI w rozmowie z Joanną GLINKOWSKĄ.

--

Prząśniczka na klatce schodowej [MUZYKA]

Magdalena SASIN

Kojarzoną z Łodzią „Prząśniczkę” Stanisława Moniuszki w jazzową szatę ubrał gitarzysta i kompozytor Wojciech Lipiński. Utwór znalazł się na płycie „3po3”, a jej promocji towarzyszy teledysk nagrany na ulicach Łodzi.

--

Sztuka nazywania emocji [EDUKULTURA]

Paulina ILSKA

Pracując z młodymi ludźmi, m.in. w Teatrze Yeta, przywiązuję wagę do nauki rozpoznawania i nazywania emocji. Uczestnikom warsztatów często sprawia to trudność, częściowo dlatego, że żyjemy w czasach powierzchownych relacji międzyludzkich. A umiejętność radzenia sobie z emocjami jest bardzo potrzebna, jeśli chcemy tworzyć wspólnie teatr. Tak jak niezbędna jest w codziennym życiu – mówi Adam Wrzesiński, urodzony w Mikołajkach amator literatury, recytacji, aktorstwa (głównie teatralnego) i reżyserii.

Przednia straż w zieleni [MIASTO/ZMYŚL]

Szymon IWANOWSKI

Pierwsza w Polsce Poliklinika Roślin, dwukrotne zwiększenie liczby drzew i trzykrotne powierzchni terenów zielonych. A do tego organizacja prestiżowego ogólnopolskiego spotkania miejskich ogrodników. Kto tak brylował w dbaniu o miejską zielen? Może trudno dziś uwierzyć, ale tym prymusem była Łódź.

Pod różą [MIASTO/ZMYŚL - DZIKIE DROŹDŹE]

PIENISTY

Na dwie grupy wyraźnie dzielą się wchodzący w drugi rok pandemii interesujący nas konsumenci. Pierwsi do perfekcji chcą doprowadzić emigrację wewnętrzną i wewnętrzne „dwa lata wakacji”, byle na własnej kanapie. Drudzy już w pierwszych dniach stycznia zapełnili kalendarz terminami piwnych festynów i wydarzeń, w których koniecznie chcą wziąć udział.

--

* *

KALENDARIUM wydarzeń w lutym w Łodzi i województwie łódzkim.

* *

*** Jak kupić "Kalejdoskop"?**

Numer 01/21 do kupienia w Łódzkim Domu Kultury, punktach Ruchu S.A., Kolportera, Garmond-Press, w salonach Empik.

I w prenumeracie:

- redakcyjnej – część kosztów wysyłki każdego numeru bierzemy na siebie, a na początek prenumeraty każdy otrzymuje antologię naszych felietonów (i nie tylko) "The best of Kalejdoskop.

Felietony": [TUTAJ](#)

- dostępnej od lat via Ruch (w opcji darmowa dostawa do wybranego kiosku Ruchu): [TUTAJ](#)

*** Nasze PODKASTY**

Możecie też słuchać naszych najlepszych tekstów w interpretacjach aktorów scen łódzkich, z Łodzią i regionem związanych - na platformie "Kalejdoskop NaGłos": [TUTAJ](#) i [TUTAJ](#)

Rozwijamy też tematyczne "Podkasty Kalejdoskopu", dostępne [TUTAJ](#)

*** Nasze AUDYCJE**

W społecznościowym Radiu Kapitał realizujemy cykl audycji „Oko Kalejdoskopu”. Pierwsze trzy audycje: rozmowę wokół „tez dla łódzkiej kultury” z ich autorem Michałem Lachmanem, dotyczącą tematu strategii dla łódzkiej kultury, rozmowę Joanny Glinkowskiej z Rafałem Kołackim o field recordingu i rozmowę z Rafałem Gawinem o „Muzyce roku pandemii”, można odsłuchać [TUTAJ](#)